

PODSTAWOWE ELEMENTY OCENY STANU INTEGRACJI EKONOMICZNEJ EWG I JEJ PERSPEKTYWY

Ustalanie perspektyw zachodnioeuropejskiej integracji ekonomicznej posiada doniosłe znaczenie zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego. Dalszy przebieg procesu integracyjnego w ramach Wspólnego Rynku bez wątpienia wpłynie na rozwój ogólnoeuropejskiej współpracy ekonomicznej, na wzajemne stosunki między państwami członkowskimi EWG i pozostałymi kapitalistycznymi państwami Europy, na losy wspólnoty atlantyckiej oraz na charakter stosunków między krajami członkowskimi EWG i państwami rozwijającymi się.

Prognozowanie procesów integracyjnych jest bardzo trudne. Wynika to bowiem ze złożoności samego zjawiska integracji, które stanowi wynik wzajemnego oddziaływania różnorodnych czynników, przebiegających w trzech płaszczyznach: w sferze sił wytwórczych, w dziedzinie stosunków produkcyjnych a także w sferze nadbudowy politycznej i prawnej. Stąd, przy badaniu perspektyw rozwoju każdej regionalnej integracji, w tym także integracji zachodnioeuropejskiej, mniej lub bardziej wiarogodne wnioski mogą być wypracowane tylko przy kompleksowym, usystematyzowanym postępowaniu badawczym. Przy analizie perspektyw integracji kapitalistycznej istotne są zarówno badania możliwości rozwoju mechanizmu rynkowego EWG, jak i możliwości oraz granice państwowego kierowania; zarówno wewnętrzne czynniki światowego systemu kapitalistycznego, jak i uwarunkowania i zmiany w stosunkach politycznych między Wschodem i Zachodem¹.

Opracowanie kompleksowej prognozy integracji kapitalistycznej w zachodniej Europie uwzględniającej wszystkie wymienione aspekty jest sprawą przyszłości. Wymaga ono skoordynowanych wysiłków wielu badaczy. Na obecnym etapie zamierzenia badawcze sprowadzają się do: 1) wypracowania prawidłowej metodologicznej podstawy dla takiego prognozowania, 2) opracowania i wypróbowania na poszczególnych przykładach metodyki obliczeń a także elementów prognostycznego instru-

¹ K. Błahut, *Prognostyczne aspekty mechanizmu zachodnioeuropejskiej integracji*. Maszynopis (referat wygłoszony na międzynarodowym sympozjum w Berlinie, 1973), s. 7.

mentarium, 3) ustalenia prawidłowej, wynikającej z marksistowskich ocen zjawiska integracji, roboczej hipotezy przewidywanego jej rozwoju. Ogólnie rzecz biorąc, metodologia prognozowania procesów integracyjnych a szczególnie integracji kapitalistycznej, może być prawidłowa tylko wtedy, kiedy oparta jest na fundamentach marksistowskiej teorii internacjonalizacji życia gospodarczego, oraz dotyczącej prawideł uspołecznienia produkcji w skali międzynarodowej. Regionalna integracja ekonomiczna stanowi bowiem jeden z etapów rozwoju ogólnohistorycznej tendencji do uspołecznienia produkcji. Oznacza ona stopniowe tworzenie z kilku gospodarek narodowych jednego międzynarodowego kompleksu ekonomicznego posiadającego system sił napędowych i wspólny mechanizm ekonomiczny. Proces ten nie ma charakteru żywiołowego, lecz jest świadomie kierowany i regulowany w ramach powiązań międzynarodowych szeregu krajów o jednorodnej podstawie socjalno-politycznej. Celem tych procesów jest zapewnienie korzystnych ekonomicznych, politycznych i prawnych warunków dla najbardziej efektywnego rozwoju sił wytwórczych w interesach klas panujących.

Regionalna integracja ekonomiczna przypada na to stadium historycznego procesu uspołecznienia produkcji, kiedy żywiołowy system rynkowy, drogą związków między państwami członkowskimi doszedł w warunkach kapitalizmu przedmonopolistycznego do stanu rozkwitu i — objawszy praktycznie cały świat — okazuje się niewystarczający. Zaczyna więc stopniowo ustępować miejsca systemowi świadomie ustanawianych i kierowanych powiązań nie tylko w ramach poszczególnych krajów, ale i w skali międzynarodowej.

Jak wykazali klasycy marksizmu, ta historyczna tendencja do nieustannego pogłębiania stopnia uspołecznienia produkcji prowadzi w dalekiej perspektywie „do utworzenia jednej, kierowanej, według ogólnego schematu przez proletariats wszystkich narodów, ogólnoswiatowej scalonej gospodarki”². Rezultat ten może być osiągnięty tylko etapowo, przy czym warunek ten odnosi się zarówno do czasu, jak i przestrzeni: na początku łączą się pojedyncze gospodarki narodowe, następnie powstają z nich regionalne „wspólnoty gospodarcze”, które — według wszelkiego prawdopodobieństwa — będą w przyszłości integrować się jedne z drugimi, w coraz to większe jednostki ekonomiczne, aż do ostatecznej formy „ogólnoswiatowej gospodarki”.

Jednakże w warunkach funkcjonowania dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego, regionalne „wspólne gospodarki” mogą powstawać z połączenia tylko krajów kapitalistycznych lub tylko socjalistycznych. Wynika to z faktu, że proces internacjonalizacji nie obejmuje wyłącznie produkcji materialnej, ale także stosunki produkcyjne,

² W. I. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 41, Moskwa, s. 164.

które w tym przypadku już u samej podstawy mają różny charakter. Okoliczność ta warunkuje równoległy rozwój dwóch różnych typów regionalnej integracji ekonomicznej — socjalistycznej i kapitalistycznej. Różnią się one między sobą przede wszystkim pod względem klasowym: jeśli socjalistyczna integracja ekonomiczna służy sprawie umacniania ekonomicznego potencjału krajów członkowskich RWPG i podwyższeniu stopy życiowej ich społeczeństw, to integracja rozwiniętych krajów kapitalistycznych wykorzystywana jest przez kapitał finansowy do zapewnienia wysokich zysków monopolom, do walki o imperialistyczny podział światowych rynków, do wzmocnienia pozycji kapitalizmu w konfrontacji z blokiem socjalistycznym. Te dwa typy integracji zasadniczo różnią się między sobą mechanizmem ekonomicznym, charakterem wzajemnych stosunków między krajami-współpartnerami, systemem instytucjonalnym, a także tempem i kolejnością stadiów rozwoju.

W wyniku tych podstawowych różnic wyklucza się możliwość integracji gospodarek narodowych, należących do odmiennych systemów, a także możliwość połączenia regionalnych „wspólnych gospodarek” różnych typów w większe wspólnoty międzynarodowe. Powstanie w końcowym etapie jednego, zintegrowanego „gospodarstwa ogólnoswiatowego” stanie się możliwe tylko wtedy, kiedy we wszystkich kompleksach regionalnych będzie panował jednolity typ stosunków produkcyjnych, to jest kiedy socjalizm stanie się powszechnym systemem socjalno-politycznym.

Jak jednak wiadomo, obecnie świat podzielony jest na dwa systemy. W systemie kapitalistycznym tworzenie regionalnych, a następnie, w miarę możliwości, jeszcze większych ekonomicznych wspólnot międzynarodowych związane jest z jego specyficznymi właściwościami. Podstawą współczesnego kapitalistycznego systemu gospodarczego jest odżywiająca na nowo forma rynkowa, której podstawą są związki państw członkowskich. W wyniku obiektywnej konieczności, kapitalizm usiłuje zmodernizować tę podstawę przy pomocy państwowo-monopolistycznych metod kierowania procesami gospodarczymi. Stąd narodowy mechanizm ekonomiczny i mechanizm powstającej regionalnej wspólnoty gospodarczej nacechowany jest wewnętrznymi sprzecznościami.

W tym właśnie miejscu powstają związki między prawami rynkowymi i regulowaniem państwowym, jednak podstawą państwowo-monopolistycznego mechanizmu regionalnej integracji kapitalistycznej pozostaje rynek. Dlatego też, niezależnie od tego, jak daleko i głęboko postąpi proces integracji kapitalistycznej, „jednolita gospodarka” integrującego się regionu nie może stać się wspólnotą wyższego typu historycznego, systemem planowo regulowanego uspołecznienia produkcji w skali tego regionu. Najwyższym osiągnięciem integracji kapitalistycznej może być jedność gospodarki rynkowej, uzupełniona tymi elementami gospodarczo-

-monopolistycznego kierowania ekonomiką, którymi dysponują poszczególne, wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne.

Z kolei regionalna integracja kapitalistyczna — to proces stopniowego łączenia narodowych rynków krajów danego obszaru, oddziałujący na narodowe i międzynarodowe środki kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Podczas pierwszych etapów integracji regionalnej przeważa pierwiastek rynkowy, a następnie — w miarę narastania wzajemnej zależności gospodarek narodowych krajów członkowskich — coraz większą rolę odgrywa państwowe, ściślej — międzynarodowe kierowanie procesem reprodukcji.

Wyjaśnimy to na modelu abstrakcyjnym. Posłużymy się dwoma hipotetycznymi krajami „A” i „B”, których narodowe gospodarki są od siebie całkowicie odizolowane: nie prowadzą między sobą wymiany handlowej, nie ma między nimi przepływu kapitałów ani siły roboczej, nie wymieniają one doświadczeń naukowych i technicznych. W tym przypadku tempo wzrostu ekonomicznego, poziom i dynamika cen, stan zatrudnienia, poziom stopy procentowej i inne wskaźniki ekonomiczne kraju „A” będą odpowiednio różne niż w kraju „B”.

Załóżmy, że w pewnym momencie podjęły one wzajemną wymianę handlową, jednak przy zachowaniu barier celnych. Określone zintensyfikowanie tej wymiany spowoduje, że podwyższenie poziomu aktywności ekonomicznej w jednym z tych krajów wywoła dodatkowe zapotrzebowanie na towary inwestycyjne i konsumpcyjne, co pociąga za sobą zwiększenie importu z kraju „B”. W konsekwencji wzrasta eksport tego kraju i następuje jego ożywienie gospodarcze.

Zmiana handlowych barier między krajami „A” i „B” i utworzenie przez nie unii celnej jeszcze bardziej zwiększa wspomniany „efekt przepływu” praktycznej aktywności (*spill — over effect*). Należy tu zaznaczyć, że rezultaty tego przepływu mogą mieć znaczenie zarówno pozytywne, jak i negatywne: ekonomiczny spadek jednego kraju (szczególnie jeśli jego towary są bardziej konkurencyjne) spowoduje u niego dążenie do rozszerzenia swojego eksportu na rynek kraju drugiego, co może tu doprowadzić do ograniczenia rynku dla producentów narodowych, zmniejszenia portfela zamówień, a ostatecznie — do obniżenia praktycznej aktywności.

Jeśli oba kraje utworzyły wspólny rynek siły roboczej, to zdynamizowanie praktycznej działalności w jednym z nich nie tylko ogranicza poziom bezrobocia wewnątrz danego kraju, ale pozwala wchłonąć także część siły roboczej z drugiego kraju, pomniejszając w ten sposób rezerwową armię pracy; odwrotnie — pogorszenie koniunktury w każdym z krajów członkowskich prowadzi w konsekwencji do podwyższenia poziomu bezrobocia w obu krajach.

Usuwanie przez oba kraje barier na drodze przepływu inwestycji długoterminowych a także średnich i krótkoterminowych pożyczek oraz kredytów, tj. utworzenie wspólnego rynku kapitałów, jeszcze bardziej wzmacnia „efekt przepływu” koniunktury, a częściowo takich jej elementów, jak poziom stopy procentowej, kursów akcji itp.

Wymienione i inne skutki rozszerzania i pogłębiania wzajemnej zależności dwu gospodarek narodowych wymagają niezbędnej koordynacji a także urzeczywistnienia jednolitej polityki ekonomicznej, prowadzonej przez rządy obu krajów we wszystkich jej podstawowych aspektach, przede wszystkim w dziedzinie walutowej, w sferze przedsięwzięć antycyklicznych, w dziedzinie podatkowej, socjalnej itp. Jeśli takie uzgodnienie uda się zrealizować, powstanie unia ekonomiczna i walutowa tych krajów, w której warunkach obie gospodarki narodowe przekształcają się praktycznie w elementy jednego organizmu ekonomicznego posługującego się jednakową walutą, jednolitymi cenami, podlegającego tym samym cyklom ekonomicznym i — prawdopodobnie — posiadającego wspólne organa państwowo-monopolistycznego kierowania procesami gospodarczymi. Ten stan właśnie jest końcowym etapem integracji, możliwym do zrealizowania w warunkach kapitalizmu.

Przedstawiony schemat procesu integracji dwóch gospodarek narodowych jest oczywiście maksymalnie uproszczony i nie przewiduje ogromnej liczby czynników uzupełniających i tendencji działających zarówno we wzajemnych stosunkach między tymi dwoma krajami, jak i w otaczającym ich środowisku ekonomicznym światowej gospodarki kapitalistycznej. Jednakże pozwala on na podjęcie analizy konkretnych procesów zachodzących we Wspólnym Rynku i prognozowanie stopnia zintegrowania narodowych gospodarek w jeden organizm gospodarczy.

Zgodnie z przyjętą roboczą hipotezą, pogłębienie integracji w wyniku „efektów przepływu” powinno charakteryzować się zbliżeniem wielu narodowych wskaźników ekonomicznych. Tak np. cechą powstania jednego „wewnętrznego” rynku towarów danego regionu jest zbliżenie narodowych poziomów cen rynkowych na poszczególne wyroby. Wskaźnikiem powstania wspólnego rynku siły roboczej powinno być zniwelowanie poziomów godzinowej lub miesięcznej płacy osób zatrudnionych w tym samym zawodzie we wszystkich krajach członkowskich, zbliżenie narodowych poziomów bezrobocia itp. Wskaźnikiem formowania się wspólnego rynku kapitału jest zbliżenie stawek dyskontowych centralnych banków krajów członkowskich, ograniczenie rozmiaru wahań wzajemnych parytetów walut narodowych itp. Wydaje się, iż ogólnym wskaźnikiem postępującej integracji gospodarek narodowych może być synchronizacja całej ekonomicznej koniunktury i w następstwie — synchronizacja tempa wzrostu produktu społecznego brutto krajów członkowskich. Tego rodza-

ju założenia przy prognozowaniu integracji kapitalistycznej dają możliwość wykorzystania metod statystyczno-matematycznych, które — według Marksa — są potwierdzeniem dojrzałości poszczególnych gałęzi nauki. Na wstępie przyjrzyjmy się, jak w obrębie Wspólnego Rynku przebiega proces niwelowania różnic cen rynkowych.

TABELA 1

Różnice cen rynkowych w krajach EWG (w % do poziomu minimalnego, przyjętego za 100)

	Rok	NRF	Francja	Włochy	Holandia	Belgia	Luksemburg	Maksymalne odchylenie
Aparaty fotograficzne	1968	102	113	111	121	100	113	21
	1970	117	129	140	136	100	119	40
Telewizory i radia	1968	100	147	113	125	128	114	47
	1970	100	138	108	120	119	125	38
Samochody osobowe	1968	100	127	109	123	110	104	27
	1970	107	121	108	122	108	100	22

Źródło: Erster Bericht über die Entwicklung der Wettbewerbspolitik. Brussel - Luxemburg, April 1972, ss. 209 - 213.

Z danych przytoczonych w tabeli 1 wynika, że różnice w poziomach cen na towary masowego zapotrzebowania są nadal znaczne. Oznacza to, iż mimo oficjalnego zniesienia barier celnych, krajom EWG faktycznie nie udało się dotąd stworzyć jednego rynku „wewnętrznego”. Przeciwdziałają temu zachowawcze siły podatkowe, techniczne, sanitarne, weterynaryjne i inne utajone bariery celne. W jednej z grup towarowych (aparaty fotograficzne) rozdział w poziomach cen jeszcze się powiększył, w pozostałych dwóch grupach widoczna jest tendencja zbliżania cen. Oczywiście analiza tak małej liczby grup towarów i dotycząca tak krótkiego czasu (dwa lata) nie daje podstaw do daleko idących wniosków. Ale przyjęta metoda, służąca określaniu stopnia tworzenia jednego rynku, otwiera możliwości i wyznacza drogę do prognozowania tego procesu przy wykorzystaniu odpowiednich danych statystycznych.

Więcej możliwości prognozowania stwarza integracja narodowych rynków siły roboczej, w odniesieniu do niej istnieją bowiem pełniejsze i bardziej usystematyzowane dane statystyczne dotyczące wielu lat. Utworzenie wspólnego rynku siły roboczej, zgodnie z przyjętą hipotezą, powinno prowadzić do wyrównania narodowych poziomów bezrobocia. Najbardziej dokładnym wskaźnikiem poziomu bezrobocia nie jest oczywiście ogólna liczba bezrobotnych w danym kraju, lecz ich udział w grupie ludności zawodowo czynnej. Dynamika tego wskaźnika zależy zarówno od czynników demograficznych, jak i od przebiegu cyklu ekonomicznego: w

okresach wzrostu ekonomicznego armia pracujących jest wchłaniana, a w okresach obniżenia koniunktury — rozrasta się. Dlatego postępowaniem bardziej prawidłowym jest zestawienie tych poziomów w poszczególnych krajach nie w skali rocznej, lecz opierając się na średniej za okres cyklu ekonomicznego. W sześciu pierwszych krajach jakie weszły w skład EWG, podczas całego okresu powojennego cykle mniej więcej zbiegały się w czasie. Datę 1950 - 1951 można więc uznać jako początek pierwszego po normalizacji gospodarczej cyklu, który zakończył się w latach 1954 - 1955. Drugi cykl przypada na okres od 1954 - 1955 do 1960 r., trzeci na lata 1960 - 1964, czwarty obejmuje lata 1964 - 1969, piąty zaczął się w r. 1969, przeszedł fazę zwolnienia tempa wzrostu i w obecnym okresie znajduje się w stadium ożywienia. Oparte na tej periodyzacji obliczenie przedstawia tabela 2.

Z przytoczonych danych wynika, że różnice w poziomach bezrobocia między krajami EWG pozostają nadal duże. Tak np. we Włoszech, pod-

TABELA 2

Dynamika udziału bezrobotnych w sześciu krajach EWG od 1955 do 1971 r. (w %)

Rok	NRF	Francja	Włochy	Belgia	Holandia	Współczynnik rozbieżności*)	Średni współczynnik cyklu
1955	5,1	.	7,6	5,8	1,3	5,8	5,95
1956	4,0	.	9,4	4,6	0,9	10,4	
1957	3,4	.	8,2	3,9	1,2	7,3	
1958	3,5	.	6,6	5,5	2,3	2,9	
1959	2,4	1,3	5,6	6,3	1,8	4,8	
1960	1,2	1,3	4,2	5,4	1,2	4,5	
1961	0,8	1,1	3,5	4,2	0,7	6,0	4,47
1962	0,7	1,2	3,0	3,3	0,7	4,7	
1963	0,8	1,4	2,5	2,7	0,1	2,7	
1964	0,7	1,1	2,7	2,2	0,6	4,5	
1965	0,6	1,4	3,6	2,4	0,7	5,1	
1966	0,7	1,4	3,9	2,7	1,0	3,9	3,68
1967	2,1	1,9	3,5	3,7	2,0	1,9	
1968	1,5	2,1	3,5	4,5	1,9	3,0	
1969	0,8	1,7	3,4	3,6	1,4	4,5	
1970	0,7	1,8	3,1	3,0	1,1	4,3	
1971	0,8	2,2	3,1	2,9	1,6	3,9	

*) Współczynnik zbieżności ustala się dzieląc maksymalny wskaźnik przez minimalny.

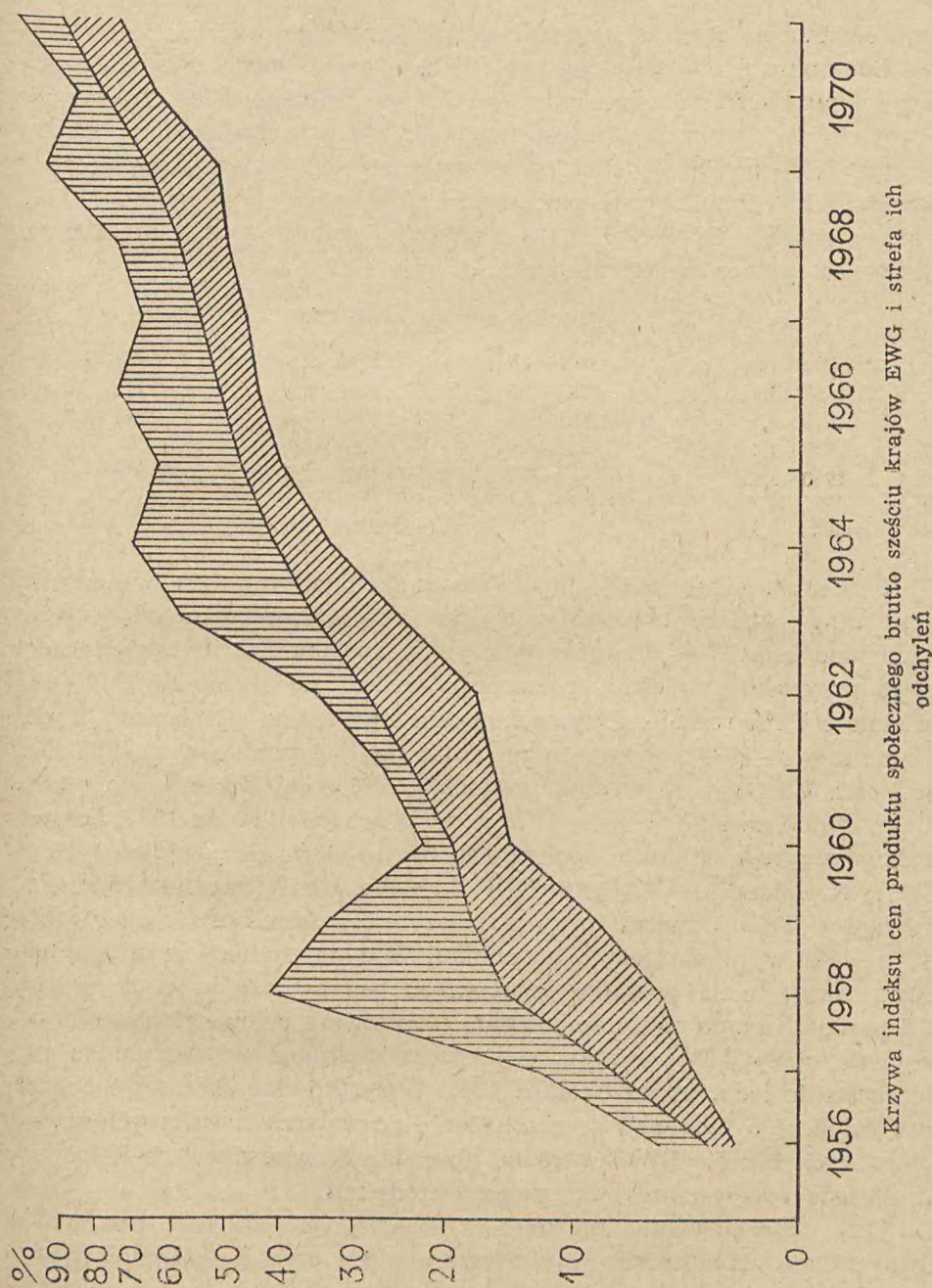
Obliczono na podstawie: *UN Statistical Yearbook* 1963, s. 60; 1965, s. 108; 1970, ss. 106 - 107. „Allgemeine Statistik” nr 12/1969; nr 12/1972.

czas cyklu 1965 - 1969, udział bezrobotnych był średnio o 5,8 raza wyższy niż w NRF. Tym niemniej, średni współczynnik rozbieżności od cyklu do cyklu ulegał obniżeniu. W okresie postępującej integracji rocznie malał on około 4,3⁰/. Jeśli wymienione tempo zmniejszania tego wskaźnika zostałyby zachowane także w następnych latach, to w ciągu 29 - 30 lat średni współczynnik rozbieżności spadłby do 1,0. Oznacza to, że w połowie lat dziewięćdziesiątych we wszystkich krajach EWG poziom bezrobocia zostałby wyrównany.

Podobne procesy zachodzą także w zakresie formowania się jednego rynku kapitału i w szeregu innych dziedzinach integracji. Postępujące tworzenie wspólnego rynku towarów, kapitału i siły roboczej powinno w zasadzie stanowić przesłanki dla synchronizacji faz cyklu ekonomicznego, a ostatecznie — dla ogólnego zbliżenia koniunktury gospodarczej. To zbliżenie może wyrażać się w różnych wskaźnikach, np., w synchronizacji dynamiki kursów akcji, w tempie nakładów kapitałowych itp. Jednym z ogólnych wskaźników, wyrażających liczne komponenty koniunktury, takie jak np. stan sfery pieniężnej i obrotu towarowego, dynamikę zysku i płacy roboczej, a także stan bilansu płatniczego, jest inflacja. Jej rozwój z kolei znajduje swój wyraz we wzroście cen. Porównanie dynamiki narodowych indeksów cen może tym samym służyć jako określony miernik zrastania się gospodarek narodowych w jeden organizm gospodarczy. Czy takie zbliżenie indeksów cen następuje w ramach EWG.

Odpowiadając na to pytanie posłużymy się najbardziej ogólnymi cenami — cenami produktu społecznego brutto. Krzywą rocznego przyrostu średniorosnących cen całej „szóstki” przyjmiemy za linię osiową trendu, a powyżej i poniżej zaznaczymy jej maksymalne i minimalne wartości corocznego przyrostu cen w poszczególnych krajach EWG. Uzyskamy w ten sposób swego rodzaju „korytarz” rozbieżności narodowych indeksów cen (patrz rysunek). Rysunek wykazuje, że „korytarz” ten, w miarę pogłębiania się integracji stopniowo ulega zwężeniu: w latach 1956 - 1960 jego średnia szerokość wynosiła 5,1 punkta, w latach 1970 - 1971 — 2,5 punkta³. Odpowiednio, tempo wzrostu inflacji we wszystkich krajach Wspólnoty coraz bardziej się wyrównywało. Podczas ostatnich trzech cykli (1961 - 1971) średni współczynnik rozbieżności obniżył się średnio o 7,1⁰/% rocznie. Przy zachowaniu takiego tempa, w ciągu lat siedemdziesiątych tendencja ta powinna doprowadzić do tego, że w 1980 r. współczynnik rozbieżności zmniejszyłby się do 1,3 punkta, a w latach 1983 - 1985 — do 1,0. Oznaczałoby to praktycznie pełną synchronizację tempa inflacji w krajach stanowiących pierwotnie jądro Wspólnego Rynku, co z kolei pozwala przewidzieć synchronizację podstawowych elementów ogólnej koniunktury ekonomicznej.

³ *Volkswirtschaftliche Gesamtrechnungen 1961 - 1971*. Brussel 1972, s. 18.



Formowanie scalonej regionalnej przestrzeni gospodarczej z jednakową koniunkturą nie może nie prowadzić do określonego zrównania ogólnego tempa wzrostu ekonomicznego krajów członkowskich. Najbardziej wymowny w tym zakresie jest wskaźnik wzrostu produktu społecznego brutto. Jeśli przyjąć indeksy corocznego przyrostu produktu społecznego krajów EWG i obliczyć współczynniki rozbieżności tych indeksów (jako różnice między indeksami maksymalnymi i minimalnymi), to otrzymujemy następujące szeregi wielkości:

I cykl	II cykl	III cykl	IV cykl
1956 - 4,4	1961 - 4,9	1965 - 2,0	1970 - 1,3
1957 - 3,4	1962 - 3,0	1966 - 3,3	1971 - 3,6
1958 - 5,5	1963 - 2,4	1967 - 7,0	1972 - 1,8
1959 - 4,8	1964 - 6,0	1968 - 3,1	
1960 - 3,5		1969 - 2,5	
średnia 4,3	średnia 4,1	średnia 3,6	średnia 2,2

Tendencja do zbliżenia tempa wzrostu ekonomicznego krajów „szóstki” jest tutaj także odpowiednio widoczna. Przyjmując tę metodę obliczeń nietrudno ustalić, że średni współczynnik rozbieżności indeksów corocznego przyrostu produktu społecznego obniżał się w latach 1961 - 1972 średnio o 7,1% rocznie. Przy zachowaniu tego tempa wymieniony współczynnik w r. 1980 powinien obniżyć się do 1,38 punkta a w 1985 r. do jedności. Ciekawe, że według prognozy Narodowej Komisji Planowania USA, opublikowanej w lecie 1972 r., w latach od 1968 do 1985, średnioroczny przyrost produktu społecznego brutto w Belgii powinien wynieść 4,2%, w Holandii — 4,7%, w NRF — 4,8%, we Włoszech — 5,5%, we Francji — 5,7%. Oznacza to, że współczynnik rozbieżności za cały okres 1968 - 1985 wyniesie średnio 1,5 punkta. W takiej sytuacji (z uwzględnieniem faktu, że na początku tego okresu badany współczynnik wynosił 3,6 punkta), tempo zbliżenia powinno za pierwszą połowę okresu (8,5 lat) wynieść około 9,8% w roku, co oznacza obniżenie współczynnika rozbieżności do jedności już około r. 1980. Wszystkie dotychczasowe obliczenia świadczą o tendencji przekształcenia gospodarek narodowych sześciu pierwszych krajów EWG w jedną gospodarczą przestrzeń, w której ramach ustala się wspólny rytm procesu produkcji.

Przy prognozowaniu tej tendencji należy jednak brać pod uwagę dwie ważne okoliczności. Po pierwsze, metoda prostej ekstrapolacji wymaga ogromnej ostrożności, kiedy zastosowana jest do badań procesów ekonomicznych. W gospodarce wszystkie tendencje ulegają wpływowi ogromnej liczby ubocznych czynników, które działając z różnych stron i z różnorodną siłą sprawiają, że końcowy efekt często okazuje się daleki od oczekiwanego. Stąd, przytoczonych obliczeń w żadnym przypad-

ku nie należy traktować jako nieomyślnej metody prognozowania integracji kapitalistycznej. Przedstawione postępowanie to tylko jeden z najbardziej ogólnych sposobów prognozowania stopnia zintegrowania gospodarek narodowych, który wymaga dalszego doskonalenia.

Jak słusznie podkreślono w referacie Bożeny i Karola Błahutów, wygłoszonym na międzynarodowym sympozjum w Karpaczu, tendencji typowych dla ubiegłych okresów nie należy bezkrytycznie przenosić na przyszłość, ponieważ ciężar gatunkowy (wpływ) i rola czynników warunkujących minioną linię trendu może w przyszłości ulec zmianie i w związku z tym może się ona odchylić od trajektorii, jakiej należałoby oczekiwać. „Wybór długości, na której można w sposób wiarogodny ekstrapolować miniony przebieg trendów musi być poprzedzony ujawnieniem mechanizmów przebiegu tych trendów, określeniem historycznych i przyszłych wpływów środowiska na obserwowane zjawiska”⁴.

Po drugie, podkreślona wyżej złożoność prognozowania ekonomicznego wielokrotnie się pogłębia jeśli dotyczy ono kapitalistycznej integracji ekonomicznej, która postępuje ze znacznymi trudnościami, będącymi wynikiem szeregu obiektywnych i subiektywnych przyczyn. Do pierwszej grupy zaliczyć należy poważne różnice w narodowych mechanizmach państwowego sterowania poszczególnymi sferami gospodarki. W tym miejscu należy przypomnieć trudności na jakie napotkała unifikacja bardzo zróżnicowanych systemów podatkowych sześciu państw EWG a także systemów ich polityki socjalnej, lub ujednoczenia polityki agrarnej, gdzie ostatecznie ta unifikacja postąpiła najdalej. Równocześnie nie należy zapominać o czynnikach subiektywnych, a ściślej politycznych, o wielkiej nieufności dzielącej imperialistycznych partnerów, spowodowanej obawą utraty suwerennych praw narodowych w dziedzinie ekonomiki i przekazania posiadanych uprawnień ponadnarodowym organom EWG. I pierwsze i drugie sprzeczności stanowią swoiste „progi” na drodze rozwoju tendencji integracyjnych⁵.

Należy przy tym pamiętać, iż trudności, które powstawały przy uzgadnianiu przedsięwzięć i polityki państw członkowskich w początkowych etapach, kiedy trzeba było zapewnić większą przestrzeń dla działania sił rynkowych, spotęgowały się znacznie w etapach następnych, gdy doszło do unifikacji kluczowych dziedzin polityki ekonomicznej i pogłębienia sterowania mechanizmami w integracji ekonomicznej. W nowej sytuacji wspomniane „progi” okazały się jeszcze bardziej wyraziste. Wy-

⁴ B. Błahut, K. Błahut, *Metody prognozowania rozwoju procesów integracji gospodarczej kapitalizmu*. Maszynopis (referat wygłoszony na międzynarodowym sympozjum w Karpaczu, wrzesień 1973), ss. 7-8.

⁵ *Jw.*, s. 6.

nika stąd nieodzowność „metody analizy progów” tendencji integracyjnych, co słusznie podkreślili autorzy cytowanego już referatu⁶.

W rezultacie wymienionych trudności, w samym mechanizmie integracji powstało swoiste wypaczenie. W odróżnieniu od narodowych, państwowo-monopolistycznych mechanizmów sterowania gospodarką, gdzie element empiryczny pozwala podtrzymywać równowagę pierwiastkami rynkowymi i państwowo-monopolistycznymi, na szczeblu EWG te dwa elementy okazały się niezbilansowane. Taka jednostronność, charakteryzująca się przewagą elementów rynkowych jest mniej lub bardziej możliwa w niezintegrowanej światowej gospodarce kapitalistycznej (choć i tutaj od czasu do czasu rysuje się takie załamanie, jak np. kryzys walutowy). Natomiast przy osiągnięciu określonego stopnia zintegrowania gospodarek narodowych, kiedy poszczególne państwa zatracają pewną część swej suwerenności w sferze gospodarki zagranicznej (zewnętrznej), brak równowagi wymienionych elementów staje się niebezpieczny. Wspólnota znalazła się w takiej niestabilnej sytuacji, kiedy niektóre instrumenty państwowego regulowania ekonomicznych procesów zewnętrznych już zostały zniesione lub osłabione a mechanizm międzypaństwowego regulowania procesu reprodukcyjnego w skali Wspólnoty jeszcze praktycznie nie istnieje. Sprzyja to wszelkiego rodzaju sytuacjom kryzysowym; jedną z nich jest np. gorączka inflacyjna. Sytuacja komplikuje się, ponieważ do Wspólnego Rynku weszły nowe kraje, których mechanizm ekonomiczny dopiero zaczyna się adaptować do warunków integracji i które wyraźnie zainteresowane są skorygowaniem niektórych aspektów wspólnej polityki ekonomicznej EWG. Stwarza to dodatkowe bariery na drodze rozwoju integracji zachodnioeuropejskiej.

Na przebieg procesu integracyjnego ważki wpływ destrukcyjny wywiera kryzys walutowy, który skutecznie rozbija próby krajów członkowskich dążących do zmniejszenia rozbieżności wahań parytetów walut narodowych i już trzykrotnie, w latach 1971 - 1973 cofał Wspólnotę do pozycji wyjściowych. Nietrwałość systemu walutowego EWG, w powiązaniu ze słabym rozwojem integracji finansowej, budżetowej, regionalnej, socjalnej i innych dziedzin polityki państw członkowskich rozluźnia istniejące już mechanizmy integracji ekonomicznej i zawiera czynniki dezintegrujące. Tak np. ostatnia rewaluacja marki zachodniemieckiej, przy równoczesnym spadku kursu lira, doprowadziła do tego, że w handlu produktami rolnymi między NRF i Włochami wysokość wzajemnych opłat kompensacyjnych w końcu czerwca 1973 r. wynosiła 37% ceny towaru. Nigdy dotąd handlowe bariery między tymi krajami nie osiągnęły takich wymiarów. „Powstaje wrażenie — przyznaje francuska gazeta „La Nation” — że wszystko prowadzi do tego, oczywiście nieświadomie, aby

⁶ Jw., s. 7.

unicestwić Wspólny Rynek [...] Wspólny Rynek choruje, jest bardzo chory". Rozwój instytucjonalno-rządowej i politycznej nadbudowy integracji zachodnioeuropejskiej w ciągu ostatnich lat nie rusza z miejsca. Świadczy o tym m. in. przedstawiony przez Komisję EWG projekt programu drugiego etapu budowy unii ekonomicznej i walutowej państw EWG w latach 1974-1976. Analiza tego projektu wykazuje, że w znacznej mierze stanowi on powtórzenie celów, które stawiano w poprzednim etapie (lata 1971-1973). Szwajcarska „Neue Zürcher Zeitung” słusznie charakteryzuje wspomniany projekt jako zamaskowane przedłużenie pierwszego etapu budowy unii walutowej i politycznej.

Podsumowując należy stwierdzić, iż niepowodzenia odnoszące się do nadbudowy procesu integracyjnego nie mogą nie hamować formowania regionalnego kompleksu gospodarczego w ramach Wspólnego Rynku.

Należy na koniec wziąć pod uwagę ogólną, ekonomiczną i polityczną, sytuację w Europie, która także wpływa na przebieg formowania tej wspólnoty integracyjnej. Przyszłej formy i dynamiki integracji zachodnioeuropejskiej nie można określić bez znajomości perspektyw rozwoju ogólnej politycznej sytuacji w Europie.

Wszystko to wskazuje, że przeszłość zachodnioeuropejskiej integracji kapitalistycznej pozostaje nadal niejasna — dotyczy to także najbliższych 5-7 lat. Wystąpiły bowiem takie czynniki ekonomiczne i polityczne, które dotąd, w okresie budowy unii celnej w latach 1958-1968, odgrywały mniejszą rolę (jest to problem związany z przekazaniem znacznej części suwerennych praw narodowych w dziedzinie ekonomiki, ponadnarodowym organom EWG), inne z nich całkowicie przestały istnieć (np. w wyniku kryzysu walutowego, rozbicia politycznych ukierunkowań w Europie itp.). Czynniki te, bardzo trudne do określenia, wnoszą istotne korekty do rozwoju głównej tendencji historycznej, wynikającej z ogólnych prawidłowości procesów uspołecznienia produkcji w warunkach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Stąd też problemy prognozowania integracji zachodnioeuropejskiej uznać można za ogromnie złożone.

Z faktu tego wynikają dwa ważne metodologicznie wnioski. Po pierwsze, prognozowanie perspektyw zachodnioeuropejskiej integracji ekonomicznej wymaga kompleksowych systematycznych badań, uwzględniających podstawowe tendencje i prawidłowości rozwoju zarówno w sferze produkcji, jak i w dziedzinie stosunków produkcji współczesnego kapitalizmu a także w polityczno-administracyjnej nadbudowie Wspólnoty.

Po drugie, prognoza przyszłości integracji zachodnioeuropejskiej powinna posiadać kilka wariantów, wyrażających różnorodne „zachowanie” podstawowych czynników przy różnorodnej ich kombinacji i różnorodnym znaczeniu roli każdego z nich. W miarę wydłużenia prognozowanego okresu liczba owych wariantów winna oczywiście ulegać zwiększeniu.